Nr. 241 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 11 października 1934 Rok 124

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2·—,	kwart. 6·—
z dostawą do domu	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2·40,	kwart. 7·—
Za granicą	mies. zł. 5·—,	kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17. Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Król jugosłowiański Aleksander i min. Barthou zamordowani w Marsylji.

Paryż. 9. X. (PAT). Powitanie króla Aleksandra, jugosłowiańskiego, który przybył wczoraj z wizytą do Francji, odbyło się w porcie marsylskim, wedle zgóry przygotowanego ceremonjału. Minister spraw zagranicznych Barthou zbliżył się do króla Aleksandra i powitał go w imieniu prezydenta republiki i rządu. Król zajął miejsce w samochodzie i orszak ruszył. Gdy pojazd królewski przejeżdżał koło giełdy, z tłumu oddano około 20 strzałów. Widzowie podnieśli okrzyk pełen przerażenia. Powstało wielkie zamieszanie. Orszak bez zatrzymania skierował się w stronę gmachu prefektury. Okazało się, że król Aleksander został ciężko ranny trzema kulami i wkrótce zmarł.

Szofer samochodu królewskiego oświadczył: Gdy samochód przejeżdżał przez plac giełdy, jakiś osobnik rzucił się na stopnie wozu i wystrzelił cztery, czy pięć razy w stronę króla. W tej chwili rzuciłem się na złoczyńcę, chcąc go ubezwładnić. Jednocześnie adjutant króla, który znajdował się w samochodzie wyjął szablę z pochwy i wymierzył kilka ciosów. Zamachowiec padł na bruk.

W zamachu na króla brało udział przypuszczalnie około 10 osób, które jednak zdołały zginąć w tłumie.

Minister Barthou został również ranny w ramię. Odniósł wreszcie rany generał Georges, członek najwyższej rady wojennej.

Paryż 9. X. (PAT). Z chwilą, gdy lekarze stwierdzili, że król nie żyje, złożono jego zwłoki na kanapie, przykrywając je trójbarwnym sztandarem. Ręce króla złożone na piersi, twarz spokojna, ale całkowicie pozbawiona krwi. W sali pogaszono wszystkie światła elektryczne, pozostawiając tylko dwie zapalone świece. W sąsiednim pokoju słychać szloch starego kamerdynera królewskiego. Jest to człowiek, który poświęcił całe swe życie wychowaniu młodego księcia Aleksandra i wraz z nim przeszedł wszystkie koleje w czasie wielkiej wojny. W sali sąsiedniej znajdują się dziennikarze jugosłowiańscy, którzy godzinę temu z entuzjazmem witali króla. Wszyscy mają łzy w oczach.

Przed zwłokami króla ustawiona jest straż honorowa. Dywan przed zwłokami zasypany jest kwiatami.

Minister Barthou zmarł.

Paryż. 9. X. (PAT). Minister spraw zagranicznych Ludwik Barthou zmarł o godzinie 17'40. Początkowo rana ministra Barthou wydawała się niezbyt groźna. Zarządzono jednak operację pod chloroformem i wtedy okazała się natychmiastowa konieczność transfuzji krwi. Dokonano tego zabiegu, niestety bezskutecznie, gdyż po nim minister Barthou zmarł.

Paryż. 10. X. (PAT). Wszystkie dzienniki zamieszczają fotografje i opisy tragicznej śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou. Okazuje się, że prócz króla i Barthou, zmarł w ciągu nocy ubiegłej, jedynie gen. Georges, po dokonaniu operacji. Z innych osób ciężko ranny jest agent policyjny, który pierwszy rzucił się, aby ubezwładnić zabójcę. Z widzów rany odniosło 8 osób, w tem 2 kobiety i 14-letni chłopiec. Wszelkie pogłoski o śmierci, względnie kontuzjonowaniu admirała Berthelota, oraz marszałka jugosłowiańskiego Dmitrjewicza, nie odpowiadają prawdzie. Admirał Berthelot powrócił już z Marsylji do Tulonu.

Londyn. 10. X. (PAT). Agencja Reutera donosi z Marsylji, że ustalono ostatecznie, iż podczas zamachu na króla Aleksandra, zranionych zostało 9 osób z publiczności, oraz jeden policjant.

Paryż. 10. X. (PAT). Królowa Marja jugosłowiańska, przybyła do Marsylji o godz. 5-tej rano. Królowa, która opuściła wagon wsparta o ramię Herriota, natychmiast udała się do prefektury, gdzie złożone są zwłoki króla. W czasie podróży, pociąg musiał się zatrzymać specjalnie, gdyż wezwano lekarzy do królowej Marji. Wezwanie lekarzy nastąpiło już po uprzedniem poinformowaniu królowej przez specjalnie wydelegowanego przez rząd francuski prefekta Marsylji, Doubsa.

Kim był zamachowiec?

Wiedeń. 10. X. (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Paryża: Policja stwierdziła, że zabójca króla jugosłowiańskiego, Petrus Kelemen nie jest obywatelem jugosłowiańskim, lecz obywatelem czechosłowackim, na podstawie opcji. Paszport Kelemena wykazuje następujące dane:

Republika czechosłowacka. Nr. 479/9275/934. Właściciel paszportu Kelemen Petrus, przynależny do Pragi, z zawodu kupiec, miejsce urodzenia Zagrzeb, miejsce zamieszkania Zagrzeb. Paszport był wystawiony przez konsula czechosłowackiego w Zagrzebiu i ważny był na wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Sowietów. Paszport posiadał wizę wjazdową policji zagrzebskiej, z dnia 31 maja b .r., ponadto wizę przejazdową, stacji granicznej Maribor w Jugosławji z dnia 29. września b. r., stacji Spiefeld w Austrji, w szwajcarskiej stacji Buchs, wreszcie pogranicznej stacji francusko - szwajcarskiej Vallorbre. Broń, z której strzelał Kelemen, była najnowszym modelem pistoletu automatycznego z magazynem 20-kulowym. W kieszeniach zabójcy znaleziono ponadto około 100 kul, oraz bombę.

Morderca kupił sobie w Paryżu nowe ubranie i obuwie. Na lewem ramieniu zabójcy wytatuowana jest trupia główka z literami „V. M. R. O.". Są to litery znanej terrorystycznej organizacji macedońskiej. Stwierdzenie to upoważnia do przypuszczeń, że chodzi tu o dobrze przygotowany zamach terrorystyczny.

Paryż 10. X. (PAT). Ag. Havasa donosi: Zabójca króla, Calomen, przybył do Francji dnia 28. września b. r. nie był nigdy notowany na liście podejrzanych, jaką policja jugosłowiańska przekazała do wiadomości policji francuskiej. Havas donosi dalej, że z okazji przybycia króla była zorganizowana specjalna służba bezpieczeństwa. Zgórą 200 agentów, zaopatrzonych w fotografje podejrzanych osób, krążyło po ulicach miasta.

Paryż 10. X. (PAT). Według doniesień z Białogrodu, władze bezpieczeństwa aresztowały tam brata zamachowca Calomena, miejscowego dentystę.

Żałoba narodowa w Jugosławji.

Król Piotr II. — Rada regencyjna.

Białogród. 10. X. (PAT). Jugosłowiańska Agencja Urzędowa donosi: Wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra wywołała powszechne wzruszenie i głęboki żal w całym kraju. Śmierć monarchy w tak tragicznych okolicznościach, pogrążyła całą Jugosławję w niewypowiedzianym bólu. Gdy tylko tragiczna wiadomość dotarła do Białogrodu, w spontanicznym odruchu właściciele sklepów i miejsc rozrywkowych pozamykali lokale na znak żałoby. Ludność stolicy wstrząśnięta straszną wiadomością, w zewnętrznych przejawach dała wyraz swemu smutkowi. Na ulicach miasta rozgrywały się wstrząsające sceny.

Rada ministrów pod przewodnictwem premjera Uzunowicza obradu je w permanencji, świadoma swej odpowiedzialności w tak wyjątkowych okolicznościach. Rada ministrów wydała zarządzenia w interesie kraju zgodnie z konstytucją. Przed wyjazdem swym, król Aleksander przekazał prerogatywy władzy królewskiej radzie ministrów, która obecnie wykonywa tę władzę.

Białogród. 10. X. (PAT). Pierwsze wiadomości o zamachu nadeszły do Białogrodu wczoraj około godz. 6-tej wieczorem. Natychmiast zebrala się rada ministrów, która obradowała bez przerwy do godz. 5 rano. Rada posta nowiła proklamować królem Jugosławji 11-letniego syna Zmarłego króla ks. Piotra, który obejmie tron jako Piotr II. W czasie obrad premjer wezwany był do ks. Pawła, który wręczył mu kopertę z testamentem króla. Testament przewiduje, że w wypadku małoletności następcy tronu, utworzona będzie rada regencyjna w osobach ks. Pawła Karadżordżewicza, b. ministra oświaty, senatora Stankowicza i bana banatu Sawy dr. Perowicza. Rada ministrów postanowiła złożyć przysięgę wierności J. K. M. Królowi Piotrowi. II. Minister wojny i min. marynarki natychmiast wydali potrzebne zarządzenia, aby wojsko i marynarka złożyły przysięgę królowi jeszcze w ciągu nocy. Również mają złożyć przysięgę wszyscy urzędnicy państwowi. Postanowiono pozatem wydać odezwę do narodu, obwieszczającą o tragicznej śmierci króla Aleksandra i uchwalono 6-miesięczną żałobę narodową.

Londyn. 10. X. (PAT). Młodociany król Piotr znajduje się obecnie w szkole angielskiej w Sandroyd pod Londynem. Gdy do Londynu nadeszła wiadomość o tragicznym zgonie króla Aleksandra, poselstwo jugosłowiańskie porozumiało się telefonicznie z kierownikiem szkoły i poinformowało go o sytuacji, prosząc równocześnie, aby narazie nic chłopcu nie mówił. Na życzenie poselstwa jugosłowiańskiego, rząd brytyjski wydelegował do Sandroyd inspektora Scottland Yardu i 6 detektywów, którzy mają czuwać nad bezpieczeństwem młodego króla. Dziś rano przybyła do szkoły babka, ks. Piotra, królowa - wdowa Marja rumuńska, oraz poseł jugosłowiański Dżiuricz, którzy poinformowali ks. Piotra o tem co zaszło i o roli, jaka mu obecnie przypada.

Ks. Piotr zaczął uczęszczać do szkoły w Sandroyd od 26. września b. r. i miał on pozostać w Sandroyd 2 lata, a następnie przenieść się do słynnej szkoły w Eton. Obecnie wszystkie te plany runęły. Ks. Piot odjedzie zapewne jeszcze dziś do Marsylji, gdzie spotka się z matką i uda się z nią z powrotem do Białogrodu.

Wrażenie we Francji.

Paryż. 10. X. (PAT). Prezydent republiki udał się wieczorem do Marsylji, celem złożenia hołdu pośmiertnego królowi Aleksandrowi jugosłowiańskiemu i ministrowi spraw zagranicznych Barthou.

Paryż. 10. X. Po posiedzeniu rady ministrów prem. Doumergue wystosował następującą odezwę do ludności:

„Rząd poczuwa się do bolesnego obowiązku zakomunikować krajowi o zabójstwie króla Jugosławji, Aleksandra, dokonanego w chwili, gdy monarcha przybywał do Francji, by dać świadectwo szczerej przyjaźni ludu jugosłowiańskiego dla ludu francuskiego. Rząd francuski w imieniu narodu francuskiego skierował do rządu jugosłowiańskiego i wielkiego przyjacielskiego narodu wyrazy głębokiego żalu i ubolewania wszystkich Francuzów.

Prócz króla, został śmiertelnie ugodzony min. spr. zagr. Francji, Ludwik Barthou. W tragicznej żałobie, jaka okryła oba państwa, narody francuski i jugosłowiański więcej, niż kiedykolwiek zespolą myśli swe i serca".

Ponadto rada ministrów postanowiła zarządzić żałobę na przebieg jednego miesiąca w armji, marynarce i w locie napowietrznym. Wszystkie uroczystości zostały odwołane na ten okres czasu. Postanowiono ponadto urządzić ministrowi Bathou pogrzeb na koszt państwa.

Wrażenie w Londynie.

Londyn. 10. X. (PAT). Cały Londyn poruszony jest do głębi wiadomościami o zamachu na króla Aleksandra. Wydarzenia te porównuje się w ich tragicznej doniosłości z wydarzeniami w Sarajewie z roku 1914. Księcia Pawła jugosłowiańskiego kuzyna zamordowanego króla wymieniają w pewnych kołach politycznych Londynu jako przyszłego regenta.

Okoliczności w jakich zamach został dokonany, a także fakt śmierci ministra Barthou, komentowane są w angielskich kołach politycznych jako wielki cios dla prestigeu obecnej polityki rządu francuskiego. Przewidują, że w Paryżu nastąpi przesilenie rządowe.

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

Wiadomości bieżące.

10
października 1934

Środa
Lutomierza
Jutro: Dobromiła
Wschód słońca 5·50
Zachód „ 16·55

TEATR WIELKI.
Środa godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Czwartek godz. 19.30 „Marchołt gruby a sprośny".
Piątek g. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Sobota godz. 19.30 (premjera) „12.000".
Niedziela godz. 15.30 popol. „Zwyciężyłem kryzys".
Niedziela godz. 19.30 „Marchołt gruby a sprośny".
Poniedziałek godz. 20.15 Gościnny występ Hanki Ordonówny.

TEATR ROZMAITOSCI.
Środa godz. 19.30 w. „Towariszcz".
Czwartek godz. 19.30 w. Przedstawienie Teatru ukraińskiego.
Piątek godz. 19.30 w. Przedstawienie Teatru ukraińskiego.
Sobota godz. 19.30 w. „Dziewczęta w mundurkach". qq
Niedziela 14 b. m. w godz. 12 w połud. Wielka Rewja Mód.
Niedziela godz. 19.30 w. „Towariszcz".
Poniedziałek godz. 19.30 w. „Dziewczęta w mundurkach".

KINOTEATRY:
APOLLO: „Burza w szklance wody".
ATLANTIC: „Czar wiedeńskiego walca"
CASINO: „Miłość Tarzana".
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna".
COLOSSEUM: „Spełnione marzenia i rewja.
GRAŻYNA: „Baraud" i „Straszna noc".
KOPERNIK: „Imperatorowa" z Marleną Dietrich.
MARYSIENKA: „W niewoli dżungli" oraz rewja.
MUZA: „Czibi".
PALACE: „Czy Lucyna to dziewczyna?"
PAN: „Miljon na ulicy".
PASAŻ: „W obronie prawa" oraz rewja.
RAJ: „Jej wysokość praczka".
STYLOWY: „Prywatne życie Henryka VIII." oraz rewja.
ŚWIT: „Zamarłe echo".
UCIECHA: „Legjon śmierci" oraz rewja.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś świetna komedja P. Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys".

— **Teatr Rozmaitości.** Jubileuszowe 60 z rzędu przedstawieni dowcipnej komedji Devala „Towariszcz".

— **Hanka Ordonówna w Teatrze Wielkim.** Hanka Ordonówna niezrównana pieśniarka zwana „Polską Yvette Guilbert", której wysoki artyzm słowa oraz fascynująca interpretacja aktorska porywają publiczność i krytykę, nietylko krajową, ale i zagraniczną, wystąpi tylko jeden raz w dniu 15 października b. r. w Teatrze Wielkim

KOMUNIKATY.

— **Z Rozgłośni lwowskiej Polskiego Radja.** „Dwa lwowskie koncerty". Dziś w środę o godz. 20 wystąpią z koncertem w studjo Rozgłośni lwowskiej Marja Sokół-Rudnicka (sopran) i Antoni Rudnicki (fortepian). O godz. 21.40 nadany będzie recital śpiewaczy znakomitej śpiewaczki operowej Franciszki Plattówny. W programie utwory Noskowskiego, Marczewskiego, Rachmaninowa, Meyerberra i Giordana.

— **„Świat przez Radjo"** Gazetka dźwiękowa p. t. „Świat przez radjo" nadana będzie w środę o godz. 16.00. Audycja ta przyniesie szereg aktualij z kroniki wydarzeń świata, humor i dowcip, ożywione muzyczną lustracją. Audycję opracowali Harwey i Jaworski.

— **Kasyno i Koło literackie** ul. Akademicka 13, czwartek 11 października godz. 8.15 w. Odczyt A. Janty-Połczyńskiego p.t. „Azja grozi".

— **Wszyscy do Lwowa na mecz Rumunja—Polska.** Dyrekcja Okręg. Kolei Państwowych, „Orbis" oraz Wagons Lits Cook organizują na mecz Rumunja—Polska cały szereg specjalnych popularnych pociągów. Jak się dowiadujemy obok pociągów dalekobieżnych zapowiedzianych z Warszawy, Krakowa, Bukaresztu i Czerniowiec, przyjadą do Lwowa pociągi z wszystkich większych Ośrodków Małopolski. — Bliższe szczegóły podadzą afisze.

— **Colosseum.** Dziś we środę zaprezentuje zespół rewjowy pod kier. B. Bronowskiego swoją nową premjerę rewji p. t „Szukaj — Pukaj" w wykonaniu całego zespołu rewjowego. Piękne inscenizacje, wesołe skecze, nowe piosenki w wykonaniu pani Carnero oraz przepiękne tańce zespołu baletowego p. Zabojkiny dają rękojmę że rewja ta będzie miała zapewnione powodznie. Na ekranie przepiękny film grany po raz pierwszy we Lwowie p. t. „Spełnione marzenie".

— **Kino-rewja Stylowy.** Gdzie humor? W Stylowym! Gdzie śmiech? — W Stylowym! I znów doskonała rewja p. t. „Jak w automacie", dająca dużo humoru, pozostawia miłe wrażenie. Doskonałe skecze, bardzo dużo humoru, oraz brawurowe tańce duetu Niewęglowskich. Na estradzie film p.t. „Prywatne życie Henryka VIII."

— **Kino-rewja Marysienka.** „Ram-Pam-Pam" oto tytuł dzisiejszej premjery rewji w wykonaniu zespołu rewjowego stolicy pod kier. Wolińskigo. Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje stolicy, jakie dotychczas we Lwowie nie widziano. Piękne tańce pary baletowej Bargielska-Moran, nowe piosenki w wykonaniu p. H. Runowieckiej dają gwarancję, że rewja ta zdobędzie sobie uznanie u publiczności. Na ekranie przepiękny film reż. Sternberga p. t. „Imperatorowa" z M. Dietrich w roli tytułowej.

Harcerstwo lwowskie przoduje całemu harcerstwu

CIEKAWY ODCZYT PUŁKOWNIKA BAGIŃSKIEGO.

W r. b. upłynęło 25 lat od chwili powstania we Lwowie (r. 1909) tajnego Skautingu (Harcerstwa). W poczynaniu ówczesnej młodzieży przeniósł nas myślą ppłk. dypl. inż. H. Bagiński, jeden z twórców i organizatorów tajnego Skautingu we Lwowie, wygłaszając dwa odczyty. Odczyt w ratuszu zagaił gen. Popowicz jako przewodniczący Oddziału Lwowskiego Harcerstwa pod kreśląjąc wysiłek przedwojennego ruchu niepodległościowego. Ppłk. Bagiński, który należał do założycieli tajnego Skautingu we Lwowie scharakteryzował działalność Organiz. Młodzieży Niepodległościowej Zarzewiackiej, która w listopadzie 1909 r., powołała do życia w organizacjach młodzieży szkolnej Tajne Oddziały Ćwiczebne, które pierwsze zastosowały zasadę Skautingu angielskiego i powierzyła Andrzejowi Małkowskiemu przetłumaczenie książki Baden Powella. Na wiosnę 1910 r. urządziła młodzież Zarzewiacka we Lwowie i w Brzuchowicach kilka kursów instruktorskich dla Komendantów Oddziałów Ćwiczebnych z całej ówczesnej Galicji. Gdy tłumaczenie książki o skautingu było już gotowe, Zarzewiacy w porozumieniu ze Sokołem ujawnili Skauting, organizując w marcu 1911 roku kurs instruktorski w Sokole Macierzy, — a po ukończeniu kursu i jawne pierwsze Drużyny skautowe. W listopadzie 1911 r. nakazano ujawnienie pracy skautowej na terenie całej Małopolski, a to celem umożliwienia najszerszym kołom młodzieży najdogodniejszych warunków pracy i rozwoju. Jednocześnie tajna organizacja Armji Polskiej, z której powstały w roku 1911 Polskie Drużyny Strzeleckie, organizuje Tajny Skauting w zaborze rosyjskim i pruskim, a instruktorzy tychże kształcą się na kursach Polskich Drużyn Strzeleckich, do których jak i do „Org. Armja Polska" należą. Zarzewiacy i Drużyniacy wnieśli do Skautingu ideę Niepodległości, głosząc konieczność walki orężnej. Na tem tle doszło do nieporozumień między Zarzewiakami, a Sokołem w czerwcu 1914 r. Zarzewiacy wycofują się ze Skautingu sokolego, tworząc Oddziały Wywiadowcze w Polskich Drużynach Strzeleckich. Oddziały Wywiadowcze wraz z Polskiemi Drużynami Strzeleckiemi wyruszyły do Legjonów, a wszyscy harcerze w czasie wielkiej wojny służą we wszystkich formacjach polskich. Udział harcerzy we wojnach polskich opisał Władysław Nekrasz w książce p. t.: „Harcerze w bojach".

Zarzewiacy uzupełniają pracę Harcerstw w Sokole, organizując Tajną Polską Szkołę Państwową, której twórcami byli lwowiacy, między innemi ś. p. Stanisław Szumski, który poległ w dniu 15. października 1915 r. w Legjonach pod Koszyszczami na Wołyniu, pozostawiając liczne utwory literackie, świadczące o jego wielkiem poświęceniu dla idei harcerskiej i sprawie walki orężnej o Niepodległość. Tak więc liczne formacje legjonowe, Orlęta lwowskie, ochotnicze oddziały Bojowników o wolność, sformowane w roku 1919 w bataljony, w pułki i dywizje Wojsk Polskich, nie powstały cudem samem ze siebie, lecz są owocem przedewszystkiem półtora wiekowych zmagań Narodu, a w latach ostatnich wytężonej pracy polskiej młodzieży, grupującej się w tajnych i jawnych organizacjach Zarzewiackich, w Związkach Strzeleckich, Drużynach Bartoszowych, Sokolich i innych.

Ppłk. Bagiński określił w swoim odczycie obecne zadania Harcerstwa, polegające na urabianiu z młodzieży prawych i silnych obywateli, mających w ciężkim trudzie pracy wykuwać potęgę Państwa i szczęście dla Ojczyzny stwierdzając równocześnie, że Harcerstwo lwowskie i obecnie przoduje całemu Harcerstwu Polskiemu.

Delegacja nauczycieli u p. Premjera Sławka.

W dniu 9 b. m. prezes klubu parlamentarnego BBWR. płk. Sławek przyjął delegację Zw. Naucz. Polsk., która przedstawiła mu położenie szkolnictwa powszechnego i wyraziła swoją opinję, wobec zamierzeń obniżenia 7-mioletniego obowiązku szkolnego i wprowadzenia opłat w szkołach powszechnych. Delegacja zaproponowała pokrycie ewentualnego deficytu drogą wewnętrznej pożyczki szkolnej, która byłaby rozpisana na wiosnę 1935 r. Prezes Sławek przyrzekł delegacji rozpatrzenie z najlepszą wolą wszystkich projektów dotycz. szkolnictwa powsz.

Kronika polityczna.

Wczoraj wieczorem P. Prezydent przyjął na dłuższej audjencji prem. Kozłowskiego.

Obchód ku czci Ś. p. Józefa Montwiłły Mireckiego w Borysławiu.

W dniu dzisiejszym w 26 rocznicę stracenia na stokach Cytadeli warszawskiej Józefa Montwiłła - Mireckiego, znanego bojownika o wolność i przywódcy rzesz robotniczych odbyła się w Borysławiu skromna, lecz podniosła uroczystość. Jak wiadomo, Montwiłł-Mirecki był słuchaczem szkoły górniczo -wiertniczej w Borysławiu i wśród uczniów tej szkoły i robotników szerzył ideę walki zbronej o niepodległość Polski.

Borysław, chcąc uczcić pamięć wiernego syna Ojczyzny, nadał jednej z ulic miasta nazwę Józefa Montwiłła-Mireckiego, a w dniu dzisiejszym złożył hołd wiekopomnej zasludze, wręczając kwiaty p. Marji Mireckiej, wdowie po bohaterze, która przy boku męża walczyła o niepodległość w szeregach organizacji bojowej. Do mieszkania p. Mireckiej przy ul. Drohobyckiej 33 przybyła dziś rano delegacja stowarzyszeń społecznych i młodzieży i wręczyła jej wiązanki kwiatów. Pozatem p. Mirecka otrzymała szereg depesz od przedstawicieli władz, stowarzyszeń społecznych i dawnych towarzyszy broni.

KRONIKA MIEJSKA.

Poświęcenie sztandaru szkoły im. św. Antoniego odbędzie się 14. października o godz. 8 rano w kościele paraf. św. Antoniego.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +11'7, ciśn. atm. 734'96. O godz. 13-tej temp. +14'2, ciśn. atm. 735'40. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. +12'3, ciśn. atm. 736'24.

* *

Zamach morderczy. Do Antoniego Nachiewicza na pastwisku w Sokolnikach pod Lwowem strzelił nieznany sprawca z rewolweru, raniąc go ciężko. Sprawca zbiegł.

Targnęła się na życie Katarzyna Filus (Kazimierza 8) przez wypicie kwasu solnego. Desperatka znajduje się w szpitalu powszechnym. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

21-letnia Bronisława Bilewiczówna, służąca (Karna 2) postanowiła otruć się gazem, z powodu rozstroju nerwowego. Pracodawca jej w porę spostrzegł niebezpieczeństwo i zdołał ją uratować.

Kradzieże. Franciszce Danylakównie wyrwał na pl. Bernardyńskim, nieznany opryszek torebkę, zawierającą 28 gr. i różne drobiazgi.

W czasie zażywania kąpieli słonecznej na wzgórzach wóleckich, jakiś złodziej skradł Marji Madejskiej złoty zegarek, wartości 200 zł.

Aresztowania. Aresztowano dziś Salomona Górewicza za usiłowanie włamania na strych przy ul. Kamiennej, Marję Hryćków za opilstwo i awantury, Michała Sałata za usiłowanie kradzieży skrzynki z mydłem, Henryka Antka i Antoniego Kamieńskiego podejrzanych o włamania.

Z KRAJU.

Pan Prezydent Rzplitej na polowaniu. Wczoraj o godz. 9 rano w towarzystwie ministrów Becka i Jędrzejewicza, szefa gabinetu wojsk. płk. Głogowskiego i adjutantów, P. Prezydent Rzplitej wyjechał na polowanie do Chodzieży. Wśród zaproszonych znajdują się m. in. inspektorowie armji gen. Sosnkowski i Fabrycy.

Zjazd lekarzy powiatowych Województwa tarnopolskiego. W Zaleszczykach odbył się zjazd lekarzy Województwa tarnopolskiego pod przewodnictwem wicewojewody p. Gintownt-Dziewałtowskiego i przy udziale dyrektora służby zdrowia w Ministerstwie Pracy, dr. Adamskiego. W czasie zjazdu omówione zostały sprawy organizacyjne służby zdrowia na terenie Województwa tarnopolskiego.

Uroczystość ku czci poległych. Onegdaj w gminie Tytiatyn odbyła się doroczna uroczystość w kaplicy (mogile), poległych w czasie walk z bolszewikami żołnierzy polskich. Na uroczystość tę przybyła delegacja w liczbie 2-ch oficerów i 2-ch podoficerów W P. z pułku art. motorowej ze Stryja, oraz ludność polska z sąsiednich gmin powiatu rohatyńskiego i podhajeckiego. Po nabożeństwie, które odbyło się w kaplicy, ks. proboszcz Bart ze Stanisławowa wygłosił okolicznościowe kaaznie patrjotyczne, zachęcając ludność do pracy na polu społecznem, oraz do współpracy z ludnością ukraińską. W uroczystości tej wzięło udział około 800 osób.

Budowa remizy dla Straży pożarnej w Zborowie. P. Z. U. W. przyznał Magistratowi m. Zborowa subwencję w kwocie 5.000 złotych na budowę remizy dla sprzętu ochotniczej straży pożarnej. Pod budowę wybrano plac przy ul. Kościuszki.

Zniżki kolejowe do uzdrowisk. Z dniem 31. b. m. upływa termin, do którego obowiązują zniżki kolejowe przy powrocie z uzdrowisk krajowych. Zniżki te wynoszą 50 prc. normalnej taryfy kolejowej.

Produkcja ropy w Borysławiu. Borysławskie zagłębie naftowe wyprodukowało w miesiącu wrześniu b. r. — 2.283 cystern ropy. Z tego przez tłocznie Ski Akc. Petrolea przetłoczono 1.630 cystern, przez tłocznie firmy Galicja 507 i przez tłocznię firmy Standard - Nobel 146.

Utonęła w trzęsawisku. Onegdaj wydarzył się w Nowym Sączu tragiczny wypadek. Mieszkanka Zabełcza, Marja Wojciechowska, wybrała się na brzeg Dunajca, celem nazbierania suchych gałęzi. W drodze powrotnej chciała przejść przez łąkę obok elektrowni miejskiej, która w czasie powodzi była zalana. W chwili, gdy Wojciechowska znalazła się na środku łąki, nagle zapadła się w grząskie błoto po szyję, i utonęła w trzęsawisku.

Wyrok na bandytę. W Chorzowie w sądzie okr. zapadł dziś wyrok przeciwko Janowi Hofmanowi i tow. oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego na bank ludowy w Świętochłowicach, gdzie zrabowali 3.000 zł., po uprzedniem sterroryzowaniu personala. Sąd wydał wyrok skazujący Hofmana na 15 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 10 lat. Sompere na 4 lata więzienia, a dwu innych oskarżonych po 6 miesięcy.

ZE SWIATA

Proces Violetty Nozieres. Jutro rozpocznie się w Paryżu głośny proces Violetty Nozieres, która zgórą rok temu otruła ojca i usiłowała otruć matkę. Proces budzi wielkie zainteresowanie ze względu na sensacyjne zeznania oskarżonej, której rzucają cień na pamięć jej ojca. Należy zaznaczyć, że matka Violetty Nozieres występuje z powództwem cywilnem. Oskarżonej grozi kara śmierci.

Ucieczka transportowanego cudzoziemca. Obywatel czechosłowacki, Franciszek Skrobat, transportowany drogą etapową do granicy czechosłowackiej, skorzystał ze słabego dozoru wartowni miejskiej, w Kozowej, pow. brzeżańskiego, i umknął. Zbieg liczy 38 lat życia. Władze zarządziły za nim poszukiwania.

Śmierć 6 robotników w fabryce. W Stedhal w Brandenburgji zawaliła się hala fabryczna, grzebiąc 6 zabitych robotników. Jest wielu rannych.

Giełda z dnia 10 października.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w siemieniu konopnem, mące i otrębach. Ceny naogół niezmienione. Tendencje utrzymane. Usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Sytuacja bez zmiany. Dolar poza Giełdą zł. 5.25.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy. Belgja 123.63, Berlin 213.25, Gdańsk 172.75, Holandja 358.70, Londyn 25.86, N. Jork czeki 5.26 7/8, N. Jork kabel 5.27 3/8, Paryż 34.89, Praga 22.10, Szwajcarja 172.65. **Papiery państwowe.** 3 proc. poż. budowlana 47¾, 4 proc. poż. nwestycyjna 116¾, 4 proc. poż. inwestycyjna 120, 5 proc. poż. konwersyjna 68.10, 5 proc. poż. kolejowa 63¼, 6 proc poż. dolarowa 73½, 4 proc. poż. dolarowa 53½, 7 proc. poż. stabilizacyjna 76.50. **Akcje.** Bank Polski 94.50, Lilpop 10, Starachowice 13¼, Dolar w obrotach pryw. 5.25.

Program radjowy.

Środa, 10 października.

Lwów. Godz. 15.50. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. 5 minut Wiatru od morza. 15.50. Audycja Tow. Zw. Ochrony zwierząt we Lwowie. 16.00. „Świat przez radjo". 16.45. „Chwilka pytań" w opr. red. Frenkla. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.25. Pogadanka dla kobiet. 17.35. Muzyka lekka z płyet. 17.50. Poradnik sportowy. 18.00. Nauka stenografji. 18.15. Konceret orkiestry Reprezentacyjnej Dyr. Okr. Kolei Państw. w Katowicach. 18.45. Odczyt gospodarczy. 19.00. 20 minut muzyki starych mistrzów. 19.20. Pogadanka aktualna. 19.30. Konceret kwartetu wokalnego. 19.50. Wywiad z pułk. Brochwicz-Lewińskim. 20.00. Koncert w wyk. Marji Sokół-Rudnickiej. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. „Jak pracujemy w Polsce". 21.00. Koncert chopinowski. 21.30. „Wrażenia z festivalu teatralnego w Moskwie". 21.40. Recital śpiewaczy Fr. Platówny. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Muzyka taneczna. 23.00. Komunikaty. 23.05 Muzyka taneczna.

Czwartek, 11 października.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10. Słuchowisko dla dzieci. 12.30. Poranek szkolny z Flharmonji Warsz. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.35. Muzyka lekka. 16.45. Lekcja języka francuskiego. 17.00 Słuchowisko. 17.50. Listy i programy. 18.05 Pogadanka. 18.15. Recital fortpianowy. 18.45. Odczyt. 19.00. Płyty. 19.20. Pogadanka aktualna. 19.30. Płyty. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Audycja muzyczna. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. „Jak pracujemy w Polsce". 21.00. Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej. 21.55. Odczyt. 22.10. Koncert reklamowy. 22.25. Muzyka taneczna. 22.45. Feljeton W. Raorta. 23.00. Komunikaty. 23.05. Muzyka taneczna.

Katastrofy samochodowe. Na szosie między Schwarzenberg a Grünheim wydarzyła się wczoraj groźna katastrofa samochodowa, w której 3 osoby zabiło się, a 2 odniosły ciężkie rany.

Belgijski samochód ciężarowy, który wiózł drużynę piłkarską, zderzył się koło Liege, z drugim samochodem. 15 osób jest rannych, w tej liczbie kilka ciężko.

MORD W MARSYLJI. (Ciąg dalszy ze str. 1-szej).

Jak zareagowały stolice Europy?

Rzym. 10. X. (PAT). Wiadomość o zamachu na króla Aleksandra wywarła w kołach rządowych i w korpusie dyplomatycznym, a także w szerokich sferach społeczeństwa włoskiego wstrząsające wrażenie. W poselstwie jugosłowiańskiem przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i włoskiego świata politycznego złożyli kondolencje niezwłocznie po ogłoszeniu wiadomości o śmierci króla.

Włoskie koła polityczne zdają sobie sprawę z tego, że tragiczny zgon króla Aleksandra jest dotkliwym ciosem nie tylko dla Jugosławji. W Rzymie wyrażają życzenie, by zgon króla nie odbił się ujemnie na dalszym układzie stosunków włosko - jugosłowiańskich, które w ostatnich czasach za wiedzą króla i dzięki jego współpracy doznały znacznej poprawy.

Rzym. 10. X. (PAT). Wiadomość o zgonie min. Bathou, która nadeszła tu w godzinę po doniesieniu o śmierci króla jugosłowiańskiego, spotęgowała wstrząsające wrażenie, jakie wywołały w społeczeństwie włoskiem pierwsze dramatyczne wieści z Marsylji. Wrażenie to jest tem silniejsze, że zgon min. Bathou nastąpił w okresie intensywnych rokowań francusko - włoskich, oraz niemal w przeddzień rzymskiej wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych, po której spodziewano się porozumienia między Francją a Italją w wielu doniosłych zagadnieniach międzynarodowych.

Berlin. 10. X. (PAT). Niemieckie Biuro Inf. komunikuje: Wódz i kanclerz wystosował do królowej jugosłowiańskiej oraz do prezydenta republiki francuskiej depesze kondolencyjne.

Sekretarz stanu dr. Meissner odwiedził we wtorek wieczorem na zlecenie wodza i kanclerza Hitlera posła jugosłowiańskiego i ambasadora francuskiego, celem wyrażenia im współczucia z powodu zgonu króla jugosłowiańskiego i francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Sofja. 10. X. (PAT). Wiadomość o zamachu w Marsylji rozeszła się z szybkością błyskawicy i wywarła piorunujące wrażenie. Teatry i kina samorzutnie przerwały na znak żałoby przedstawienia. Rada ministrów przerwała posiedzenie. Premjer wysłał telegram kondolencyjny do Paryża i Białogrodu. Pierwsza wiadomość wywołała tem większe wrażenie, że niewiadomo było, kim jest sprawca, a obawiano się, czy zamachu nie dokonali Macedończycy. Wiadomość, że morderca jest rzekomo Chorwat, wywołała pewną ulgę.

Białogród. 10. X. (PAT). Jugosłowiańska Agencja urzędowa donosi: Natychmiast po nadejściu wiadomości o tragicznej śmierci króla Aleksandra, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Białogrodzie udali się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie złożyli kondolencje w imieniu swych rządów. Do Białogrodu napływają depesze z całego świata z kondolencjami.

Kondolencje polskie.

Paryż. 10. X. (PAT). Ambasador Chłapowski bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o zabójstwie króla Jugosłowiańskiego Aleksandra, oraz ministra spraw zagranicznych Barthou, złożył osobiście kondolencje w poselstwie jugosłowiańskiem i na Quai d'orsay.

Również konsul polski w Marsylji bezpośrednio po otrzymaniu informacyj o zamachu złożył kondolencje władzom miejscowym.

Warszawa. 10. X. (PAT). Natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Paryża o zamachu, dyrektor protokołu dypl. Romer udał się do poselstwa jugosłowiańskiego i ambasady francuskiej, gdzie złożył kondolencje w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu polskiego.

Białogród. 10. X. (PAT). Natychmiast po otrzymaniu informacji o zgonie króla, poseł R. P. w Białogrodzie min. Schwarzburg - Winter złożył w imieniu rządu polskiego kondolencje w ministerstwie spraw zegranicznych. Dziś rano całe poselstwo polskie in corpore wpisało się do księgi kondolencyjnej w pałacu królewskim.

P. WICEWOJEW. SOCHAŃSKI — Z KONDOLENCJAMI U KONSULÓW FRANCUSKIEGO I JUGOSŁOWIAŃSKIEGO WE LWOWIE.

Dziś w południe p. Wicewojewoda Sochański w towarzystwie sekretarza p. Starzeckiego złożył kondolencje konsulowi jugosłowiańskiemu we Lwowie, dr. Wysoczańskiemu z powodu tragicznej śmierci króla Aleksandra, oraz ikerownikowi Konsulatu francuskiego we Lwowie, p. Martier z powodu tragicznej śmierci ministra Barthou.

Z ostatniej chwili.

Paryż. 10. X. (PAT). Premjer Doumergue objął tymczasowo tekę ministra spraw zagranicznych.

Białogród. 10. X. (PAT). Jugosłowiańska urzędowa Agencja Telegraficzna donosi: Jesteśmy upoważnieni do kategorycznego zaprzeczenia wszelkim wiadomościom pochodzącym ze źródeł obcych, a dotyczącym rzekomego ruchu wojskowego i częściowej mobilizacji — które to wiadomości rozpowszechniane są w celach tendencyjnych.

Paryż. 10. X. (PAT). „Excelsior" ostro występuje przeciwko władzom bezpieczeństwa w związku z wczorajszym zamachem i domaga się radykalnych reform i sankcyj.

L'Oeuvre notuje niepotwierdzoną dotychczas pogłoskę, jakoby minister spraw wewnętrznych Francji, Sarraut, podał się do dymisji.

Wiedeń. 10. X. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi, że królowa jugosłowiańska Marja znaduje się obecnie w stanie błogosławionym.

S. p. król Aleksander I.

Król Aleksander I. z dynastji Karadzordzewiczów, urodził się 17 grudnia 1888 r. w Cetynje stolicy Czarnogórza. Był on drugim synem króla Piotra i królowej Zoriki, która była córką króla Mikołaja Czarnogórskiego. Nauki początkowe pobierał w Rosji wraz ze swym starszym bratem Jerzym w rosyjskim korpusie Kadetów, poczem wrócił do Białogrodu, gdzie pod kierownictwem miejscowych profesorów przygotowywał się do matury i studjował prawo. Po zrzeczeniu się prawa do tronu przez starszego brata Jerzego, został on proklamowany przez parlament serbski w roku 1909 następcą tronu królestwa serbskiego. Po wybuchu wojny bałkańskiej w październiku 1912 r. królewicz Aleksander objął dowództwo pierwszej armji serbskiej, na czele której odniósł pierwsze wielkie zwycięstwo w bitwie pod Kumanowem. W dniu 24 czerwca 1914 królewicz Aleksander wobec choroby króla Piotra objął regencję i pełnił funkcje regenta do 15 sierpnia 1921 gdy po śmierci króla Piotra obwołany został królem Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Dnia 6 stycznia 1929 król Aleksander zawiesił obowiązujące do tej chwili przepisy konstytucji i przy pomocy rządu generała Żywkowica dokonał zamachu stanu, wprowadzając ustrój autorytatywny. Ogłoszony przez króla w dniu 6 stycznia 1929 manifest uzasadniał to posunięcie względami natury wewnętrzno-politycznej, zwyrodnieniem parlamentaryzmu i szeregiem innych konieczności państwowych. Dnia 2 września 1931 wprowadzony został ponownie ustrój konstytucyjny i ogłoszone zostały zasady nowej konstytucji, na podstawie których już od dnia 3 października 1931 r. królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców otrzymało nazwę królestwa jugosłowiańskiego. Ostatnie lata panowania króla Aleksandra odznaczały się dużą aktywnością polityczną, zmierzającą do pacyfikacji stosunków na Bałkanach. Okres ten zaznaczył się szeregiem podróży króla po stolicach bałkańskich i rewizytami różnych monarchów w Białogrodzie oraz zawarciem dnia 7 lutego 1934 r. paktu bałkańskiego do którego przystąpiły Jugosławja, Grecja, Rumunja i Turcja. Król Aleksander zawarł 8 czerwca 1929 związek małżeński z księżną Marją, córką króla Ferdynanda rumuńskiego i królowej Marji. Z małżeństwa tego urodziło się trzech synów, Piotr, Tomisław i Andrzej.

* * *

Życiorys ś. p. min. Barthou podamy w jutrzejszym numerze.

O ROZWIĄZANIE FRANCUSKIEGO PARLAMENTU.

Paryż. 10. X. (PAT). Parlamentarne grupy socjalistów i komunistów, jak zapewnia rozesłany okólnik, wystąpią z wnioskiem o natychmiastowe zwołanie parlamentu, celem rozpatrzenia sprawy dekretów rządowych i rozwiązanie Izby. Na poparcie tego wniosku obie grupy musiały uzyskać zgodnie z regulaminem 300 podpisów. Prasa wy-

GEORGE OVEN BAXTER. 45

TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XIX.

Polowanie.

Róża zaczynała już go teraz rozumieć.

Nie był to samotny wędrowiec, wiodący smutne życie na pustkowiu, bowiem pustkowie to przemawiało do niego rozliczemi głosami tak wyraźnie, jak do niej drukowana stronnica książki. Nie czuł się nigdy samotnym. Nawet skały i piaski opowiadały mu monotonnym szmerem swe stuletnie dzieje, a tu w lesie czas mu upływał szybko i niemal wesoło. Jej zato. życie, jakie dotychczas prowadziła, wydało się w porównaniu z jego bogatem życiem, puste i jałowe.

Zapytała go, kiedy zacznie się polowanie.

— Poluję już teraz — odpowiedział — czekając na mojego nieprzyjaciela

— Czyż nieprzyjaciel porusza się według zegarka?

— Przynajmniej bardzo regularnie, zapewniam panią.

— Czy pan chce powiedzieć — zawołała z nagłem przestrachem — że to człowiek?

Wzruszył ramionami. — Człowiek nie byłby tak straszny — odparł. Są inne stworzenia w górach, dużo groźniejsze. Naprzykład, gdyby pani misiowa zawzięła się na mnie, miałbym z nią sporo kłopotu, z człowiekiem zaś zawsze byłoby łatwiej. Ale rodzaj ludzki jest, jak stugłowa hydra. Gdy się odetnie jedną głowę, dwie drugie wyrastają na to miejsce. Z tego powodu unikam ludzi. Jeśliby pani zdradziła mnie choć słówkiem, byłbym zgubiony.

— Z samej tylko ciekawości ludzie błądzą wśród lodów polarnych, a nie w celu odkrycia bieguna północnego lub południowego, dlatego żeby dotrzeć tam, gdzie nikt przed nimi nie był. Dla tej też przyczyny zrobiliby obławę na mnie. Gdyby się dziesięciu nie udało, wówczas wyruszy stu. Tropiliby moje ślady dniem i nocą i wkońcu nie uszedłbym im. Przypuszczam, że zaaresztowaliby mnie za włóczęgostwo.

Przyznała mu słuszność. Ona sama gdyby tylko posłyszała o takim górskim podróżniku, nie miałaby spokoju, zanim nie dowiedziałaby się o nim wszystkiego. Zresztą nawet w chwili obecnej postępowała conajmniej dziwnie, starając się zdobyć serce wędrowca, lecz im bardziej pragnęła się doń zbliżyć, tem więcej stawał się dla niej tajemniczym. I teraz zmienił odrazu rozmowę. Wskazał jej na odległe szczyty okolicznych gór, które zdawały się wywierać na niego specjalny urok. Tłumaczył jej ich pochodzenie — jak to lodowa epoka zasypywała cały świat ruchomemi zwałami śniegu, przemieniającemi się zwolna w lodowce, o wielkiej i ciężkie masie.

Opowiadał, jako owe potężne lodowce wyrzeźbiły te oto góry, gdy minęła epoka lodowa, pozostałe mniejsze lodowce, posuwając się stale w ciągu dziesiątków lat niedostrzegalnym ruchem naprzód, wygładzały dzieło swych poprzedników

— Lecz gdzież się to skończy? — zapytała

— Na poziomie morza — odrzekł z uśmiechem. Wówczas może inna masa skał wynurzy się w drugiem miejscu, naprzykład z głębin morskich, a potem wierzchołki tych gór znowu będą się obsuwać tak, jak poprzednie.

Zdawało się jej, iż zależnie od ruchu jego ręki, góry istotnie wznoszą się i opadają.

— Już czas się zbliża — powiedział nagle. Mój nieprzyjaciel jest niedaleko.

Z bijącem sercem skryła się z nim za wysoką skałą.

— Proszę się położyć na płask — rzekł cicho, zbierając kamieniste grudki, któremi teren był w tem miejscu usiany — i oprzeć głowę na ręce.

Usłuchała go. Rozciągnął się na ziemi obok niej. Przez pewien czas nie mówili. Róża zwracała baczną uwagę na otoczenie. Skała pod którą się schronili, musiała kiedyś oderwać się i stoczyć z góry, łamiąc po swojej drodze drzewa, jak wiotkie trzciny. Lecz zdarzyło się to już tak dawno, że las zdążył znów zarosnąć na miejscach spustoszonych. Znajdowali się na samym skraju łączki, drzewa ztyłu za niemi miały wygląd wysokich, prostych lanc, księżyc świecił jasno, lecz cień padający od skały okrywał ich jakby czarnym całunem. Zaledwie mogła odróżnić postać leżącego obok siebie nieznajomego.

— Proszę uważać na tamto wzgórze z zachodniej strony — powiedział. Ale jeśli pani chce coś zobaczyć, to musi pani zmienić bieg swych myśli.

— Moich myśli? — spytała.

— Owszem. Są myśli tak głośne, jak okrzyki. Ostrzegają one nieraz ludzi o grożącem im niebezpieczeństwie, zwierzęta zaś wyczuwają instynktem promieniowanie myśli innych istot znacznie lepiej.

— Nie rozumiem tego.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 252/34. Obwieszczenie. Wierzycielka: Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie. Dłużnicy: Hieronim Salwator 2-ga im. i Wanda Ottohallowie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru III., urzędujący we Lwowie przy ul. Janowskiej pod Nr. 74, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 listopada 1934 r. od godziny 12 w poł. w sali III. biuro Nr. 7 Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z p. bud. 7083, na której stoi dom mieszkalny czynszowy, położonej we Lwowie, przy ul. Goldmanna l. 15 a, powiecie lwowskiem, województwie lwowskiem, obejmującej powierzchni 2 ary 71 m. kw., która stanowi własność Hieronima Salwatora 2 im. Ottohalla i Wandy Ottohall. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym we Lwowie, whl. 3190/II. ks. gr. gm. m. Lwowa. owyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 22.816 11 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 17.112 zł. 10 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2820, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. 4946k

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
We Lwowie, dnia 24. września 1934.

Km. 1983/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarję w Sokalu ul. Kościuszki 85c na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 października 1934 r. o godz. 14-ej w Uhrynowie odbędzie się druga licytacja ruchomości należących do Eustachego Scibor-Rylskiego, składających się z dwóch stert jęczmienia i jednej sterty owsa, oszacowanych na łączną sumę 5700 zł. Cena wywołania wynosi 3800 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. 5023K

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, dnia 9 października 1934.

Km. 1068/34. Edykt licytacyjny. Dnia 15 października 1934 r. o godz. 10.30 przed południem w Tenetnikach sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 50 kóp pszenicy w stodole, 50 kóp żyta w stodole, 30 kóp jęczmienia na polu, 10 sztuk świnek bekonów, 1 szpak wałach 6 lat, 1 wałach ciemno-gniady, lat 20, 1 źrebica 2-letnia, 1 wózek wyjazdowy jasny. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w 2 godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wyżej wymienione na sprzedaż. 5024K

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bursztyn, dnia 9 października 1934.

V. Km. 1307/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V, z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej 9, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 17-go października 1934 r. o godz. 9-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużników w lokalu p. Jakóba Jeremy, we Lwowie, przy ul. Inwalidów 7, składających się z auta osobowego na 4 osoby, marki „Fiat", oszacowanego na łączną kwotę 2000 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej podanym. 5019k

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, dnia 27 września 1934.

III. Km. 2207/34. Obwieszczenie. Komornk Sądu Grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu, urzędujący w gmachu sądowym Nr. 40, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 12 listopada 1934 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Drohobyczu Nr. 1, I. p. odbędzie się sprzedaż na publicznej licytacji nieruchomości położonej w Truskawcu w powiecie drohobyckim, Województwie lwowskiem, a to realności obj. whl. 1347 ks. gr. gm. kat. Truskawiec Ozjasza Grünberga i Dawida Grünberga w Truskawcu po połowie własnej, składającej się z pgrt. 137/6 o powierzchni 121 m. kw., stanowiącej obecnie narożna parcelę budowlaną, położoną u zbiegu ulicy wiodącej z Truskawca do Drohobycza, a ulicy wiodącej do dworca kolejowego w Truskawcu, w oddaleniu około 200 m. od centrum Zakładu Zdrojowego. Na realności tej istnieje jednopiętrowy budynek o 9 różnych bokach, z cegieł murowany, blachą pocynkowaną kryty, o zabudowanj powierzchni 112 m. kw. W budynku tym mieści się w parterze 3 sklepy i sień wchodowa, w której umieszczone są schody, z drzewa dębowego, z toczonemi baluskami, na I. piętro wiodące. Na I. piętrze są dwa pomieszkania po jednym pokoju z kuchnią i klozet. Wyposażenie t. j. drzwi i okna polakierowane z okuciem francuskiem, piece i kuchnia z kafli kolorowych. W całym budynku jest kryta instalacja światła elektrycznego, oraz instalacja wodociągowa. Budynek ten jest zbudowany w roku 1928, a ogólny stan jest dobry. Przynależnością powyższej realności jest betonowy mur oporowy, 70 cm. wysoki, 30 cm. gruby. Realność obj. whl. 1347 ks. Truskawic, oszacowano na kwotę 24.322 zł., przynależności na kwotę 190 zl., razem 24.512 zł. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu dla gminy Truskawiec. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 18.384 zł., poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 2451 zł. 20 gr., albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w ¾ częściach ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przy przetargu nie złożą dowodu, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8—18, zaś akta postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie lub u komornika. 5008K

Komornik Sądu Grodzkiego.
Drohobycz, 4. października 1934.

V. Km. 533/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, rewiru V. z siedzibą urzędową we Lwowie, przy ul. Zamkniętej 9, na zasadzie art. 602 kpc. obwiszcza, że w dniu 17 października 1934 r. o godz. 10-tej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości nalżących do dłużnika w jego mieszkaniu we Lwowie, przy ul. Zamarstynowskiej 54, składających się z urządzenia domowego, radja Philipsa z głośnikiem, 12 tomów leksikonu, dywanów, srebra, bielizny, futer męskich, odzieży, itd. które oszacowane zostaną w dniu licytacji przez biegłego sądowego, a która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym. 5018K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, dnia 2października 1934.

III. Km. 1456/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu, urządujący w gmachu sądowym Nr. 40 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że dnia 12 listopada 1934 r. o godz. 12 w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Drohobyczu Nr. 1, I. piętro, odbędzie się sprzedaż na publicznej licytacji nieruchomości położonej w Truskawcu w powiecie drohobyckim, Województwie lwowskiem, stanowiącej własność dłużniczki Gitli Grünberg w Truskawcu a to: realność obj. whl. 299 ks. gr. gm. kat. Truskawiec, stanowiącej dłużniczki Gitli Grünberg w Truskawcu własność, składającej się z pbud. 216 o powierzchni 97 m² i pgrt. 138/2 o powierzchni 754 m², czyli razem 851 m. kw. Obie parcele stanowią jeden komplcks gruntu budowlanego, położonego przy zakończeniu toru kolejowego w Truskawcu, a dojazd do nich jest od drogi dojazdowej do dworca kolejowego. Na tej realności jest zbudowana willa pod nazwą „Grunberg", na fundamentach z cegieł murowanych, drewniana, kryta blachą pocynkowaną, długość tejże 12.50 m. szerokości, 9.70 m. czyli zabudowana powierzchnia mierzy 121.25 m. kw. Wysokość ubikacji parterowych mierzy 3 m. a wysokość ubikacji na poddaszu 2.45 m. Ściany budynku od zewnątrz i wewnątrz są gładkim wapnem otynkowane. W parterze mieści się 6 oddzielnych pokoi dwu osobowych dla kuracjuszy, a na poddaszu 8 pokoi jednoosobowych. Ogólny stan budynku jest dobry. Po stronie zachodniej realności na pgrt. 138/1 istnieje oficyna w której mieści się kuchnia dla prowadzenia pensjonatu, budynek ten jest parterowy, z drzewa pobudowany, na betonowym fundamencie, dach dachówką kryty, długość 4.65 m., szerokość 4.10 m., wysokość 2.50 m. Ogólny stan dobry. Tuż za kuchnią dobudowane są dwa pokoje dla kuracjuszy. W całej realności jest instalacja światła elektrycznego zapomocą plecionki. Na powyższej realności istnieją 4 przedziałowe ustępy, studnia kopana 4 m. głęboka, 1 czereśnia, 2 jasiony, ogrodzenie, oraz wewnętrzne urządzenie w budynku, a to: 17 łóżek blaszanych, ze sprężynowemi wkładami, 2 łóżka żelazne lakierowane, 2 łóżka z drzewa miękkiego lakierowane, 8 otomanek, 6 szaf, dębow., 6 szaf kuchennych, 22 szafek nocnych, 8 stolików, 7 stolików, 1 stół ogrodowy, 1 stół ogrodowy 8-mio boczny, 24 krzeseł giętych, 7 krzeseł ogrodowych, 5 umywalek z miednicami, wiadrami i dzbankami, 2 umywalki blaszane, 7 umywalek giętych drucianych, 14 luster, a nadto w drugiem mieszkaniu 2 łóżka dębowe. 1 łóżko żelazne, 1 otomana, 2 szafy na ubrania, 2 szafki nocne, 1 szafka nocna z miękkiego drzewa, 7 krzeseł giętych, 7 krzeseł ogrodowych, 2 ławki ogrodowe, 1 umywalka i dwa lustra. Realność obj. whl. 299 ks. gr. gm. kat. Truskawiec oszacowano w następujący sposób: wartość nieruchomości obj. whl. 299 ks. gr. gm. kat. Truskawiec na kwotę 24.556 zł., wartość przynależności 1.407 zl. razem 25.963 zł. (słowami dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt trzy złotych). Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu dla gminy Truskawiec. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 19.473 zł. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiznie w kwocie 2.596 zł. 30 gr. albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w ¾ częściach ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przy przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchmości lub jej części od egzekucji, i że uzyskaly postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dnie powszednie od godziny 8—18, zaś akta postępowania egzekucyjnego można oglądać w sądzie lub u komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
W Drohobyczu, 5 października 1934. 4945

Km. 262/34. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Konstantego Brunickiego właśc. dóbr. we Lwowie przeciw dłużnikom Herschowi i Annie Breittbartom odbędzie się dnia 14 listopada 1934 godz. 12.30 w Sądzie grodzkim w Nowem Siole w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja realności obj. whl. 1586 ks. gr. gm. kat. Dobromirka, składającej się z pgr. lkat. 1121/3 rola o obszarze 3 ha. 97 a. 90 m kw. i pgr. lkat. 1125/6 łąka o obszarze 5 a. 50 m kw. Nieruchomość powyższa oszacowana została na kwotę 6785 zł. 18 gr., a najniższa oferta wynosi kwotę 4523 zł. 44 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenty przejrzeć można w biurze Komornika Sądu Grodzkiego w Zbarażu Nr. 1, natomiast na 2 tygodnie przed licytacją można przejrzeć w Sądzie grodzkim w Nowemsiole w biurze Nr. 4.

Komornik Apolinary Herzog.
Zbaraż, 26 września 1934. 4987K

V. Km. 1155/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Stanisław Zimon. Na wniosek inż. Eugenjusza Kasparka odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej l. 7 dnia 13 listopada 1934 o godzinie 11-tej przed poł. w sali III. na zasadzie zatwierdzonych warunków uchwałą Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z dnia 27 czerwca 1932 lcz. XXIV. E. 448/32, licytacja realności obj. whl. 1211/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: Parcela gruntowa lkat. 5569/11 o powierzchni 227 m kw., ze stojącym na niej domem parterowym niewykończonym, położona u zbiegu ulic Tatarskiej i Smerekowej. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 20.591 zł. Najniższa oferta: 10.295'50 zł. Do realności whl. 1211/III. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą przynależności: jabłoń, ławeczki, krzak bzu, buda dla psa i parkan, oszacowane na 549 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 28 września 1934. 4976K

III. Km. 198/34. Obwieszczenie. Jan Tabaka, Komornik Sądu grodzkiego Rew. III. w Przemyślu, przy ul. Grodzkiej 6, urzędujący, ogłasza, że dnia 26 listopada 1934 r. o godz. 9-tej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Przemyślu publiczna sprzedaż połowy realności objętej whl. 1526, ks. gr. gm. Przemyśl, Gizeli Mamberg własnej, ocenionej na kwotę 17.790 zł. 81 gr. Cena wywołania wynosi 13.343 zł .10 gr. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć tytułem rękojmi 1779 zł. 08 gr. Protokół oszacowania i akta przeglądać można w godzinach urzędowych w kancelarji Komornika, a na trzy tygodnie przed terminem licytacji w Sądzie grodzkim w Przemyślu. 4982K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 5 października 1934.

I. Km. 1218/34. Strona zobowiązana 1) Marja z Banków Mrozowa, 2) Janina Wróblewska, 3) Roman Łabno, 4) małol. Irena i Zofja Łabno w Tarnowie, Klikowska 655. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Tarnowa odbędzie się dnia 28 listopada 1934 r. o godz. 9-tej przedpoł. w biurze Nr. 84, II. p. w Sądzie grodzkim w Tarnowie na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Strusina, whl. 46. Oznaczenie realności: grunta o łącznej powierzchni 4 h. 61 a. 27 m. kw. czyli 8 morgów 25 sążni ciągnące się w jednym kawałku frontem do ul. Klikowskiej na którym to gruncie stoi dom drewniany parterowy, szopa z desek, stodoła drewniana oraz chlew. Wartość szacunkowa z przynależytościami 40.381 zł., Najniższa oferta 20.190 zl. 50 gr. Do realności whl. 46 ks. gr. gm. Strusina należą następujące przynależności: 1 koń gniady, 2 krowy, 1 kierat, 1 sieczkarnia, 1 wóz ciężarowy, pług zwyczajny, 1 para bron, oszacowane na 461 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Okręgowy w Tarnowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wezwanie wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne. Akta oraz protokół oszacowania można oglądać w Sądzie grodzkim w Tarnowie od dnia 1 listopada 1934 r. w godzinach urzędowych. 4990K

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnów, 28. września 1934.

FIRMY.

Firm. 230/34. C. I. 204. Wpis do rejestru założenia zakładu filjalnego. Należy wpisać w rejestrze dla firm spółkowych. Brzmienie firmy i siedziba spółki i zakładu filialnego „Ka-Ri-Bi" Karol Riesenfeld Spółka z ograniczoną odpow. w Bielsku, filja w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest fabrykacja włóczek, sukna, przędzy i dywanów, przędzalnia, tkalnia, farbiarnia apretura, najem siły pędnej oraz sprzedaż wyrobów przedsiębiorstwa w zakładzie głównym w Bielsku jakoteż w zakładach filjalnych w innych mastach Rzeczypospolitej Polskiej. Wysokość kapitału zakładowego 30.000 zł. Czas trwania do 31 grudnia 1932 przedłuża się milcząco zawsze na jeden rok o ile nie nastąpiło wypowiedzenie na 6 miesięcy przed upływem roku kalendarzowego. Zawiadowcami są: Feliks Riesenfeld, przemysłowiec w Olszówce Dolnej, Paweł Riesenfeld, przemysłowiec w Bielsku, Józef Langfelder, przemysłowiec w Bielsku. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpiszą kollektywnie dwaj zawiadowcy. Data wpisu: 28 czerwca 1934 r. 4996

Sąd Okręgowy Wydział I.
Przemyśl, 2 czerwca 1934.

Firm. 534/34. C. I. 200. Wykreślenie firmy. Z rejestru handlowego należy wykreślić: Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie: Dr. Abraham Nussbaum i Pinkas Lasser. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyślu w likwidacji. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie młyna i handel własnemi wyrobami młynarskiemi. Wykreślenie następuje skutkiem likwidacji spółki. Dzień wpisu: 3 października 1934. 4995

Sąd Okręgowy.
Przemyśl, dnia 28 września 1934.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 122/34. Jurko Maldryk, urodz. 1902 r. Zamek ad Rawa Ruska wyjechał do Rosji. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do roku od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim. Sądowi. 4964

Sąd Okręgowy
We Lwowie, dnia 3 września 1934.

ROŻNE.

Prez. 1593/34/19. Ogłoszenie. Dochodzenia w sprawie odnowienia zniszczonej księgi gruntowej gminy katastralnej Wodniki, Bakowce, Trybuchowce ukończono. Akta dotyczące z projektem wymazów hipotecznych można przejrzeć w Sądzie tutejszym w ciągu dni 14. Zarzuty przeciw wynikom dochodzeń, względnie przeciw prawdziwości projektowanych wykazów hipotecznych należy zgłosić w Sądzie tut. do dnia 29-go października 1934, albo w tymże dniu u kierującego dochodzeniami komisarza hipotecznego. Tego dnia o godz. 9-tej rano odbędzie się rozprawa nad tymi zarzutami.

Sąd Grodzki.
Bóbrka, dnia 1 października 1934 4994

Prez. 1516/34. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 16-go października 1934 r. w kancelarji Urzędu gminnego w Stokach, Komisarz hipoteczny Sądowi tutejszemu przydzielony rozpocznie dochodzenia celem założenia zniszczonej księgi gminy katastralnej Stoki. 4993

Sąd Grodzki.
Bóbrka, 1 października 1934.

Prez. 1552/34. Obwieszczenie. Na zasadzie reskryptu Pana Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 18 kwietnia 1934 i reskryptu Pana Prezesa Sądu Okręgowego w Stanisławowie Prez. 3656/34 wdrożonem zostało postępowanie z ustawy krajowej z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. Ust. kraj. galic. celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej tut. Sądu dla gminy katastralnej Kolince. Dochodzenia sądowe dla odnowienia tej księgi gruntowej odbywać się będą na miejscu w Kolincach, w Urzędzie gminnym, począwszy od dnia 20 października 1934. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania nieruchomości położonych w tej gminie, może zgłosić się w toku tych dochodzeń i wszystko przedłożyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kierownik Sądu Grodzkiego
W Tłumaczu, dnia 20 września 1934. 4970

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.